

Warszewice, 23 sierpnia 2025 r.

Prof. dr hab. Małgorzata Pyziak-Szafnicka

Katedra Prawa Cywilnego WPiA UL

UNIwersytet Gdański



RPL/40998/2025 N
Data: 2025-08-29

Recenzja w przewodzie habilitacyjnym

Pana Doktora Jarosława Kuropatwińskiego

1. Wprowadzenie

Pan Doktor Jarosław Kuropatwiński w 1996 r. ukończył studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika (UMK) w Toruniu. W latach 1996-99 odbył aplikację radcowską. Po jej pomyślnym zakończeniu został wpisany na listę radców prawnych Okręgowej Izby Radców Prawnych w Bydgoszczy i od tego czasu wykonuje w tym mieście praktykę radcowską, obecnie jako partner spółki Kuropatwiński&Wolski Kancelaria Radców Prawnych.

Stopień doktora nauk prawnych Kandydat uzyskał mocą uchwały Rady Wydziału Prawa i Administracji UMK z 18 października 2005 r. Podstawą była dysertacja pt.: „Umowa rozporządzenia wierzytelnością przyszłą”, której fragmenty zostały opublikowane w postaci dwóch monografii: „Ekspektatywa powstania wierzytelności w polskim prawie cywilnym” (wyd. Branta, 2006) i „Umowne rozporządzenie wierzytelnością przyszłą” (wyd. TNOiK, 2007).

Pan Doktor nie był zatrudniony jako pracownik etatowy UMK, ale prowadził zajęcia dydaktyczne na podstawie umowy cywilnoprawnej. W 2023 r. rozpoczął współpracę z WPiA Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie wykłada w ramach studiów podyplomowych.

Postępowanie w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego dr. Jarosławowi Kuropatwińskiemu prowadzi Rada Dyscypliny Nauki Prawne Uniwersytetu Gdańskiego, która uchwałą z 26 maja 2025 r. powołała w tym celu komisję habilitacyjną, wyznaczając mnie jako jednego z recenzentów w postępowaniu habilitacyjnym. W konsekwencji moim zadaniem jest ocena dorobku Kandydata, a zwłaszcza Jego osiągnięć naukowych po uzyskaniu stopnia doktora. W tym okresie opublikował ok. 30 prac naukowych (komentarze, artykuły, glosy),

więc nie wszystkie mogą być poddane indywidualnej ocenie w recenzji, która skupia się na najważniejszych osiągnięciach.

2. Ocena monografii.

2.1. Książka, stanowiąca główne osiągnięcie Kandydata i podstawę ubiegania się o stopień doktora habilitowanego, nosi tytuł „Podstawa wpisu do księgi wieczystej”. Została opublikowana przez wydawnictwo Wolters Kluwer w 2021 r., w serii Biblioteka Notariusza, liczy 809 stron. Pierwsze wrażenie czytelnika-recenzenta, to zdumienie objętością monografii poświęconej zaledwie dwóm artykułom ustawy z 6 lipca 1982 r. o Księgach wieczystych i hipotece (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 341, dalej: u.k.w.h.). Wypada dodać, że przepisy te, tj. art. 31 i 32 u.k.w.h., w zasadzie nie były modyfikowane od wejścia w życie ustawy i – jak mogłoby się wydawać – nie powinny budzić wątpliwości. Tymczasem Autor odkrywa przed czytelnikiem bogactwo problemów, jakie rodzi określenie podstawy wpisu do księgi wieczystej. Można by sądzić, że chodzi o powstające w praktyce problemy natury technicznej, niezaskładujące na opracowanie naukowe. Autor wskazuje ich rozwiązania. Jego szczególną zasługą jest ukazanie teoretycznoprawnych, systemowych i funkcjonalnych argumentów, stojących za stanowiskiem proponowanym w konkretnych kwestiach. Po lekturze książki trudno kwestionować **wybór tematu**, który – w pierwszej chwili – wydaje się nieistotny. Monografia niewątpliwie przedstawia fundamentalną wartość dla praktyki sądów wieczystoksięgowych, notariuszy i uczestników obrotu prawnego, jednak w recenzji habilitacyjnej zasadniczą wagę trzeba przypisać analizie naukowej. **Praktyczna przydatność ocenianego opracowania nie umniejsza jego naukowego charakteru.** Niewątpliwie stanowi **ono znaczny wkład w rozwój prawa cywilnego**. Trzeba jednak od razu zaznaczyć, że rozważania zawarte w monografii wykraczają poza zakres prawa cywilnego materialnego. Autor analizuje w dość szerokim zakresie instytucje prawa postępowania cywilnego a także pewne regulacje prawa administracyjnego (zwłaszcza charakter prawny i wadliwości decyzji administracyjnych oraz kataster). **Interdyscyplinarny charakter monografii zwiększa jej wartość.**

2.2. Powyższe uwagi ujawniają już fakt, że oceniana monografia nie proponuje rozwiązania ściśle określonego problemu naukowego, nie formułuje tezy, której dowodzeniu byłaby poświęcona i nie zawiera zwartej konkluzji. **Konstrukcja opracowania** odpowiada założeniu Autora, jakim było przedstawienie szerokiego wachlarza szczegółowych pytań dotyczących podstawy prawnej wpisu.

Monografia składa się aż z 15 rozdziałów, podzielonych na podrozdziały; niektóre z nich zawierają wewnętrzną systematykę. Pierwszy rozdział przedstawia ogólną koncepcję podstawy wpisu, zarysowaną z uwzględnieniem tła porównawczego i historycznego. Drugi rozdział, „Wykazanie podstawy rozstrzygnięcia w sprawie o wpis do księgi wieczystej”, także ma charakter ogólny i jest poświęcony kognicji sądu wieczystoksięgowego, rozpoznającego sprawę o wpis. Kolejne rozdziały – co do zasady – poświęcone są różnym podstawom wpisu, tj.: dokumentom i przepisom ustawowym (R. III), postaci dokumentu (R. IV), dokumentom urzędowym (R. V), orzeczeniom sądowym (R. VI), dokumentom administracji rządowej i dokumentom quasi-urzędowym (R. VII), uproszczonym podstawom wpisu (R. XI), formie czynności prawnych stanowiących podstawę wpisu (R. XII) konkretnym kategoriom czynności prawnych stanowiących tę podstawę (R. XIII). Z tym kryterium porządkowania materii konkuruje kryterium dotyczące przedmiotu wpisu. Tak więc znajdujemy rozdział dotyczący podstaw oznaczenia nieruchomości w księdze wieczystej (to „wpis” zdecydowanie różniący się od innych, R. IX) i szczególnym podstawom oznaczenia budynków i lokali (R. X), czynności prawnej będącej podstawą wpisu hipoteki (R. XIV). Sądzę, że możliwe było bardziej konsekwentne uporządkowanie prezentowanej materii, które pozwoliłoby uniknąć pewnych powtórzeń (np. dotyczących formy czynności prawnej i jej odróżnienia od postaci dokumentu; znaczenia umowy ustalającej i charakteru orzeczenia sądowego wydanego na podstawie art. 10 u.k.w.h.). Być może, po przedstawieniu ogólnej koncepcji (w zasadzie R. I i II) oraz kwestii założenia księgi wieczystej i oznaczenia w niej nieruchomości, należało skoncentrować się – z jednej strony – na czynnościach prawnych, ich formie i dowodzeniu, z drugiej zaś – na orzeczeniach sądowych i dokumentach urzędowych. Alternatywna koncepcja uporządkowania monografii nie dyskwalifikuje tej, którą przyjął Autor. **Poddanie analizie tak obszernego materiału jureydycznego uzasadnia autorską decyzję o kolejności prezentacji.** Prowadzone wywody są jasne a zdarzające się powtórzenia służą lepszemu zrozumieniu analizowanych kwestii.

Za konkluzję monografii można uznać zawarte w końcowej części monografii obszerne „Wnioski *de lege ferenda*” (s. 783-790). Istotne jest podkreślenie, że Autor zasadniczo pozytywnie ocenia polski system wieczystoksięgowy, a 31 propozycji zmian, które proponuje, to wskazanie pożądanych kierunków ulepszenia systemu. W większości przypadków ich wprowadzenie oznaczałoby jednoznaczne rozstrzygnięcie wątpliwości, jakie rodzi treść obowiązujących przepisów.

2.3. Dominującą metodą zastosowaną w książce jest metoda dogmatyczna. Autor przedstawia konkurujące ze sobą stanowiska uczonych oraz bardzo bogate, choć nie zawsze jednolite, orzecznictwo, dotyczące poszczególnych kwestii. Jego stanowisko oparte jest na krytycznej analizie przywoływanych zapatrywań. Argumentację często wspiera sięgając do historii rozwiązań prawnych oraz do spostrzeżeń płynących z badań prawnoporównawczych. Godne podkreślenia jest poświęcenie odrębnego rozdziału „dawnym dowodom” nabycia własności jako podstawie wpisu (R. XV). Konieczność sięgania do przepisów obowiązujących na ziemiach polskich pod zaborami, do reguł obrotu nieruchomościami w okresie okupacji a także do powojennych aktów władzy komunistycznej jest oczywista, jeśli zważyć, że te zmieniające się regulacje dotyczyły niezmiennego przedmiotu, jakim są nieruchomości. Autor sięga także do argumentów komparatystycznych. Badanie obcych ustawodawstw ograniczył w zasadzie do trzech porządków prawnych: austriackiego, niemieckiego i szwajcarskiego. Ten wybór wydaje się w pełni uzasadniony, ponieważ polski system rejestracji stanu prawnego nieruchomości jest wzorowany na modelu „germańskim”. W tym miejscu sygnalizuję jednak, że – nawiązując do rozwiązań niemieckich – Autor nie zawsze dostatecznie uwzględnia to, co zasadniczo różni prawo polskie od niemieckiego, a mianowicie abstrakcyjny charakter umowy rozporządzającej w prawie niemieckim i konstytutywny – w tym systemie – dla nabycia własności nieruchomości charakter wpisu w księdze wieczystej. Wspomina tę pierwszą cechę, choć chyba nie do końca docenia jej wpływ na określenie podstawy wpisu, natomiast znaczenie charakteru konstytutywnego w zasadzie całkowicie pomija.

2.4. Tezy sformułowane w pracy są dobrze uzasadnione, co nie zmienia faktu, że niektóre z nich pozostają dyskusyjne. Autor konsekwentnie przedstawia opozycyjne stanowiska doktryny oraz często niejednolite orzecznictwo. Własny pogląd uzasadnia zawsze w sposób uporządkowany, wyliczając przemawiające za nim argumenty. Jak sygnalizowałam, Autor poddał analizie wiele szczegółowych kwestii i nie jest moim zamiarem odnoszenie się do każdego z proponowanych rozwiązań. Zwracam uwagę tylko na niektóre.

a/. Jedną z naczelných zasad prawa rządzących ujawnianiem praw podmiotowych w księgach wieczystych jest **zasada legalizmu materialnego**, tj. zgodności wpisów z rzeczywistym stanem prawnym (s. 38). Jej konsekwencją jest określenie kognicji sądu wieczystoksięgowego: powinien on badać okoliczności (zdarzenia prawne, ich ciąg) kreujące stan prawny, który ma być ujawniony w księdze wieczystej. Jednak **legalizm materialny jest ograniczony przez reguły postępowania dowodowego**, bowiem przepisy kodeksu postępowania cywilnego (art. 626⁸ § 2) w zasadzie nie pozwalają sądowi na przeprowadzenie innego dowodu, niż z

dokumentów (s. 51). Te spostrzeżenia pozwalają wyróżnić **dwa znaczenia tytułowej „podstawy wpisu”**. Po pierwsze, w znaczeniu materialnym oznacza ona podstawę rozstrzygnięcia sądu, po drugie – w znaczeniu formalnym – oznacza dokument lub zbiór dokumentów uzasadniających wpis do księgi wieczystej. Autor szczegółowo analizuje podstawę wpisu w obu tych ujęciach. Dużo miejsca poświęca technicznej stronie dokumentu (forma i postać dokumentu, postać pierwotna i wtórna, oryginał - kopia, poświadczenie odpisu za zgodność, znaczenie wypisu z aktu notarialnego, język i treść dokumentu, jego doręczenie) i stwierdza, że bezpieczeństwo obrotu wymaga, by **wątpliwości co do dokumentu rozstrzygać przeciwko dopuszczalności wpisu** (s. 117).

b/. Gdy chodzi o materialnoprawne znaczenie podstawy wpisu, która także poddana jest szczegółowej analizie, stanowisko Autora charakteryzuje – powiedziałabym – **dążenie do konsensualizmu**. Rozumiem przez to wielokrotnie wyrażane w monografii **przekonanie, że zgodna wola stron czynności prawnej, oczywiście wyrażona we właściwej formie, powinna być traktowana jako wystarczające uzasadnienie ujawnienia stanu prawnego tą wolą ukształtowanego**. Umowa ustalająca, do której Autor często powraca, jawi się jako narzędzie rozwiązania niemal wszelkich problemów, pojawiających się w praktyce. Począwszy od dokonania „autentycznej wykładni” i usunięcie wątpliwości interpretacyjnych co do treści aktu notarialnego (s. 129), przez zgodę na wykorzystanie odpisu dokumentu jako podstawy wpisu (s. 164), kwalifikację zgody na wpis jako czynności ustalająco-upoważniającej (s. 536), rozstrzygnięcie o relacjach majątkowych małżonków (s. 663), po usunięcie niezgodności stanu ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym nieruchomości (s. 650 i n.). Jako autorka, która w pewnym sensie „lansowała” umowę ustalającą w prawie polskim, co do zasady jestem przychylna takiemu podejściu. Pisząc o ugodzie przyjęłam, że może ona dotyczyć stosunków z zakresu prawa rzeczowego; podstawą zawarcia ugody musi być niepewność co do stanu prawnego. Zgadzam się z Autorem, że ustalenie wątpliwego stanu prawnego nieruchomości może potencjalnie stanowić rozporządzenie, stąd konieczność zachowania formy notarialnej (art. 158 k.c.). Zgadzam się także, że nie narusza ono zakazu rozporządzenia pod warunkiem (art. 157 § 1 k.c.). Mam natomiast wątpliwość co do umownego ustalenia stanu prawnego nieruchomości ze względu na obowiązującą w prawie polskim zasadę kauzalności rozporządzeń (art. 156 k.c.). Ustalenie, o którym pisałam w monografii o uznaniu długu, dotyczy zobowiązań, z natury skutecznych tylko *inter partes*, co do których ustawodawca polski nie wymaga kauzalności (przynajmniej wprost). Z inną sytuacją mamy do czynienia w przypadku czynności rozporządzających (choćby potencjalnie), mających za

przedmiot nieruchomości. Tu ustawowe wymaganie kauzalności jest wręcz zmanifestowane przez konieczność wskazania w umowie rozporządzającej jej podstawy prawnej. Powstaje kwestia podstawy prawnej umowy ustalającej stan prawny nieruchomości oraz ewentualnego związania skutku ustalenia z tą podstawą. Czy można powiedzieć, że umowa taka, podobnie jak sprzedaż czy darowizna, „zawiera w sobie swą podstawę prawną” i – w konsekwencji – jeśli jest ważna, powinna być wiążąca *erga omnes*? Należy się zgodzić, że – generalnie – zgoda na wpis wyrażona przez osobę, której prawo ma być wpisem dotknięte, chroni jej interes. Nasuwa się jednak pytanie o ochronę innych podmiotów, dla których umowne ustalenie stanu własności może okazać się zdecydowanie niekorzystne. Sam Autor dostrzega niebezpieczeństwo czynności pozornych.

c/. Jednym z istotnych problemów poruszanych w monografii wydaje się **charakter prawny powództwa o uzgodnienie** treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (art. 10 u.k.w.h.). Rozważanie tej kwestii powraca w monografii kilka razy i zawsze Autor wiąże je właśnie z umową ustalającą stan prawny nieruchomości. Zgadzam się z tradycyjnym stanowiskiem, przyjętym także przez Autora, że powództwo to ma – w uproszczeniu ujmując – charakter materialnoprawny. Przekonuje też teza, że – poza wyjątkowymi sytuacjami – nie można go zastąpić „ogólnym” powództwem o ustalenie z art. 189 k.p.c. Uznanie, że powództwo o uzgodnienie służy realizacji roszczenia materialnoprawnego uzasadnia tezę o możliwości pozasądowego zaspokojenia tegoż roszczenia. Jeśli między stronami nie ma sporu co do rzeczywistego stanu prawnego nieruchomości, to – zdaniem Autora – wystarczy zawrzeć umowę ustalającą, na podstawie której sąd powinien dokonać wpisu, korygującego stan dotąd ujawniony w księdze wieczystej. Dostrzegam w tym rozumowaniu pewną niespójność i sygnalizowane wyżej, potencjalne zagrożenie. Autor stwierdza w innym miejscu, że „stan prawny nieruchomości jest [bowiem] *ab initio* obiektywnie pewny, a jedynie strony są subiektywnie niepewne co do tego, komu prawo podmiotowe przysługuje” (s. 663). Powstaje pytanie, czy – skoro obiektywnie stan nieruchomości jest pewny – sąd nie powinien odmówić wpisu na podstawie ustalenia, które tego stanu nie respektuje? Autor przyjmuje jednak „[W]ylączenie możliwości badania rzeczywistego stanu prawnego (sprzed ustalenia)” (s. 659), co oznacza zrzeczenie się potencjalnych zarzutów. Wydaje się, że skoro stan prawny nieruchomości obiektywnie jest pewny, a sprawa między stronami nie jest sporna, to chodzi jednak o inną sytuację, niż dająca podstawę do zawarcia ugody. Taka umowa ustalająca idzie zdecydowanie dalej. Doskonale nadaje się, i w praktyce może być wykorzystana, do

kształtowania stanu prawnego nieruchomości. Powraca pytanie o podstawę prawną. Zagadnienia te wymagają, jak sądzę, dalszej dyskusji.

d/. Interesująca jest prezentacja przypadków, gdy **przepis ustawy może stanowić podstawę wpisu** do księgi wieczystej. Autor wyróżnił 4 kategorie tego rodzaju przepisów (s. 142) i przedstawił konkretne przykłady zastosowania każdej z nich. W dalszym ciągu rozważał **orzeczenia sądowe będące podstawą wpisu**, w tym wyroki zastępujące oświadczenie woli. Dalej następuje analiza wpisów restytucyjnych, dokonywanych na skutek uchylecia lub zmiany orzeczenia będącego podstawą wpisu (np. postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku). Interesujące są zwłaszcza rozważania dotyczące skutku wyroku ustalającego nieważność umowy, będącej podstawą wpisu. Autor sygnalizuje tu odmiennosć wyroku ustalającego wydanego na podstawie art. 189 k.p.c. i wyroku o uzgodnienie z art. 10 u.k.w.h. W Jego ocenie „w wyniku pewnej nieporadności powodów i ich pełnomocników procesowych oraz braku adekwatnej reakcji sądów strony prowadziły procesy o ustalenie, gdy w istocie ich intencją było uzyskanie wyroku uzgadniającego treść księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym.” (s. 267). Jak już sygnalizowałam, Autor – co do zasady – sprzeciwia się możliwości dokonania wpisu na podstawie wyroku ustalającego.

e/. Na szczególną uwagę zasługuje obszerna **analiza dokumentów administracji publicznej**, zwłaszcza decyzji, jako podstawy wpisu. Tu znów spotykamy pogłębioną, ogólną refleksję nt. charakteru aktów administracyjnych, ich elementów konstytutywnych, oraz szczegółową prezentację konkretnych aktów prawnych, które zawierają podstawę do wydawania decyzji kształtujących stan prawny nieruchomości (łącznie z dekretem PKWN).

f/. W monografii zostały omówione **kolizyjnoprawne aspekty ujawniania praw na nieruchomościach**. Autor naszkicował funkcjonowanie obcych notariatów, wspominając o zasadzie ekwiwalentności, przyjmowanej w ramach Unii Notariatu Łacińskiego. Określił prawo właściwe dla formy czynności prawnej stanowiącej podstawę wpisu, także czynności dokonywanych przed polskim konsulem. Te fragmenty książki wypadły interesująco i - ze względu na coraz większą liczbę spraw „transgranicznych” – wydają się szczególnie wartościowe. Równie przydatne dla praktyki są na pewno wspomniane już fragmenty monografii dotyczące dawnych dowodów nabycia własności, a także odnoszące się do przepisów konkretnych ustaw, które kształtują stan nieruchomości w Polsce.

g/. Na szczególną uwagę zasługuje **konstytucyjnoprawna perspektywa**, jaką Autor nadał swoim rozważaniom na temat podstawy wpisu do księgi wieczystej. Jego refleksje sytuują się

na kilku poziomach. Zapewne najbardziej doniosłe jest podkreślanie wagi wpisów dla ochrony prawa własności, zwłaszcza w połączeniu z prawem do sądu. Tak więc w monografii powtarza się słuszna teza, że określony dokument może stanowić podstawę wpisu tylko wówczas, gdy wiąże on osobę, która ma być wpisem dotknięta (innymi słowy: dokument jest skuteczny wobec tej osoby). Teza ta jest wyrazem zasady tożsamości podmiotowej, której pominięcie oznaczałoby naruszenie prawa własności, chronionego przez art. 21 ust. 1 i 64 Konstytucji i jednocześnie ograniczałoby przewidziane w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo do rzetelnego procesu (m.in. s. 123, 240, 241, 269). Takie ryzyko Autor wiąże m.in. z uznaniem skuteczności *erga omnes* orzeczeń dotyczących praw bezwzględnych oraz wyroków ustalających, które nie spełniają kryteriów wyroku z art. 10 u.k.w.h. Traktowanie ich jako podstawy wpisu prowadzić może do naruszenia konstytucyjnych praw do sądu osób dotkniętych wpisem. Trafne jest spostrzeżenie, że „Konstytucyjna ochrona prawa własności [art. 21 Konstytucji RP] przemawia za restrykcyjną wykładnią przepisów określających podstawę wpisu hipoteki przymusowej” (s. 357).

Inne zagrożenie konstytucyjnych zasad Autor dostrzega analizując znaczenie dokumentów urzędowych pochodzących od organów administracji. Mogą one stanowić podstawę wpisu, jeśli „dla danej sprawy przewidziana została droga administracyjna i tylko w takim zakresie, w jakim norma kompetencyjna przewiduje rozstrzygnięcie sprawy przez organ administracji publicznej”. Sąd wieczystoksięgowy nie jest przy tym uprawniony do badania i oceny merytorycznej zasadności decyzji administracyjnej, stanowiącej – wg prawa – podstawę wpisu. Stanowisko to jest uzasadnione „konstytucyjną ideą podziału władz (art. 10 Konstytucji RP) oraz zasadą działania organów władzy publicznej na podstawie i w granicach prawa (art. 7 Konstytucji RP)” (s. 315). Autor nie wyklucza jednak, zapewne trafnie, przypadków szczególnych, gdy zachodzi rażące naruszenie prawa (bezwzględna nieważność decyzji administracyjnej, „nieakt”). Ta sama idea, podziału władz, uzasadnia związanie sądu wieczystoksięgowego dokumentami katastralnymi (s. 403). Pozostając przy oznaczeniu nieruchomości, niezwykle dociekliwy Autor odnotowuje niezgodność przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 15.02.2016 r. w sprawie zakładania i prowadzenia ksiąg wieczystych w systemie teleinformatycznym (Dz.U. poz. 312) z art. 26 ust. 1 u.k.w.h. W konsekwencji zgłasza poważne zastrzeżenie co do zgodności aktu podustawowego z art. 92 Konstytucji RP (s. 457).

Patrząc na wskazane zagrożenia w szerszej perspektywie, Autor stwierdza słusznie, choć może w dość przypadkowym fragmencie rozważań, że wpisy nieodpowiadające rzeczywistemu

stanowi prawnemu – ze względu na masowy charakter ksiąg wieczystych i obrotu nieruchomościami – godzą w zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji, s. 290).

2.5. Podsumowując: recenzowana monografia stanowi prawdziwe kompendium wiedzy na temat ujawniania w księgach wieczystych praw na nieruchomościach. Poza nieocenioną wprost wartością dla praktyków, prezentuje wysoki walor naukowy. Rozważania dotyczące formy czynności prawnej (zwłaszcza notarialnej), subtelne rozróżnienia oświadczeń woli i wiedzy, analiza charakteru orzeczeń sądowych i związania sądu wieczystoksięgowego rozstrzygnięciami innych sądów oraz decyzjami administracyjnymi, świadczą o bardzo obszernej i głębokiej wiedzy prawniczej Autora. **Oceniana monografia jest ciekawym opracowaniem naukowym, stanowiącym znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki prawne, zwłaszcza prawa cywilnego.**

3. Ocena dorobku naukowego poza monografią habilitacyjną.

Pomijając ocenioną wyżej monografię, po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych Kandydat opublikował około 30 opracowań naukowych. Na uwagę zasługują obszerne komentarze do przepisów ustawy wieczystoksięgowej („Księgi wieczyste” t. I, art. 1 – 10 u.k.w.h. POL SP 2013, „Ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Komentarz”, art. 1 – 11, 31 – 34 u.k.w.h., Wolters Kluwer 2021). Tej tematyce poświęconych jest kilka innych publikacji, m.in. artykuły: „Umowa ustalająca jako sposób zaspokojenia roszczenia o uzgodnienie stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym i podstawa wpisu do księgi wieczystej” (Księga Jubileuszowa dedykowana Sędziemu Jackowi Gudowskiemu, 2016), „Jurydyczna konstrukcja podstawy wpisu do księgi wieczystej” (Rejent 5/2015), „Kataster nieruchomości jako podstawa przestrzennej identyfikacji praw podmiotowych do nieruchomości” (Rejent 2/2020), „Zła wiara jako negatywna przesłanka rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych w ujęciu *de lege ferenda*” (Przegląd Sądowy 10/23).

Problematyka wieczystoksięgowa nie wyczerpuje zainteresowań naukowych dr. Jarosława Kuropatwińskiego. Kilka Jego opracowań dotyczy zagadnień z zakresu części ogólnej prawa cywilnego i prawa zobowiązań („Wierzytelność w dogmatyce prawa cywilnego”, KPP 1/2007; „Wierzytelność w procesie kreacji”, prawo Spółek 2/2007; „Zakres sukcesji cesjonariusza w prawa kształtujące”, KPP 3/2008) a także prawa gospodarczego. Podkreślenia wymaga też dość szeroka aktywność glosatorska Kandydata. Jest autorem kilkunastu glos do orzeczeń Sądu Najwyższego (tylko jedna z glos ma za przedmiot postanowienie sądu okręgowego). Glosy w

większości dotyczą rozstrzygnięć z zakresu prawa zobowiązań. Chociaż ocenie zasadniczo podlega dorobek Kandydata po uzyskaniu stopnia doktora, trudno pominąć Jego wcześniejsze osiągnięcia, związane właśnie z prawem zobowiązań, a ściślej z problematyką przelewu wierzytelności przyszłej. Powołane wyżej, we wprowadzeniu, monografie autorstwa dr. Jarosława Kuropatwińskiego zapewniły Mu rozpoznawalność i uznanie w środowisku cywilistów polskich. Monografie wraz z opracowaniami dotyczącymi cesji opublikowanymi po doktoracie pozwalają uznać Kandydata za znawcę tego tematu, wyróżniającego się wśród przedstawicieli polskiej doktryny.

4. Ocena osiągnięć dydaktycznych i aktywności naukowej (w tym - międzynarodowej).

Dr Jarosław Kuropatwiński nie był i nie jest związany umową o pracę z żadną uczelnią wyższą, stąd Jego dorobek dydaktyczny jawi się dość skromnie. Przez kilka lat (2007-2011) wykładał prawo cywilne, prawo spółdzielcze a także elementy prawa gospodarczego (nowoczesne transakcje gospodarcze, bank jako podmiot stosunków cywilnoprawnych) na „macierzystej” Uczelni, tj. na WPiA UMK w Toruniu. Był i jest aktywnym uczestnikiem seminariów naukowych prowadzonych na tym Wydziale. Obecnie współpracuje z Katedrą Prawa Cywilnego WPiA Uniwersytetu Jagiellońskiego i w ramach tej współpracy wykłada na studiach podyplomowych z prawa nieruchomości. Kandydat prowadzi liczne szkolenia dla radców prawnych, notariuszy oraz ich aplikantów, a także dla sędziów, referendarzy sądowych i pracowników katastru.

Brak zatrudnienia na uczelni jest prawdopodobnie przyczyną, dla której dr Jarosław Kuropatwiński nie może się pochwalić uczestnictwem w zespołach realizujących granty. Tym ważniejsze jest z punktu widzenia postępowania habilitacyjnego podkreślenie Jego udziału w licznych konferencjach naukowych. Należy wspomnieć o czynnym uczestnictwie Kandydata w międzynarodowej konferencji nt. „Funkcje ksiąg wieczystych w ujęciu prawnoporównawczym” (Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie, 2014), w IX Międzynarodowych Otwartych Dniach Nauki (Akademia Kujawsko-Pomorska w Bydgoszczy, 2024), w międzynarodowej konferencji „Humbolt-Kolleg. Herausforderungen des Rechtsvergleichung im 21. Jahrhundert” (Uniwersytet Szczeciński 2024). Kandydat wygłaszał wykłady w języku niemieckim także na Europejskim Uniwersytecie Viadrina. Spośród licznych konferencji i seminariów krajowych, w których uczestniczył, warto wskazać Ogólnopolskie Zjazdy Cywilistów (Katowice 2006, Wrocław 2008, Toruń 2011), seminaria w języku niemieckim organizowane przez UJ we współpracy z Uniwersytetem w Bernie (2022, 2024)

oraz Polsko-Szwajcarskie Forum Prawa Prywatnego (Uniwersytet Gdański, 2024). Kandydat miał wystąpienia na wszystkich tych spotkaniach naukowych.

Powyższe, przykładowe wyliczenie wydarzeń z różnych uczelni pozwala ocenić, że dr Jarosław Kuropatwiński bierze czynny udział w życiu naukowym. Szczególnie wyraźna jest Jego aktywność w niemieckojęzycznych relacjach międzynarodowych. Już w okresie studiów i przygotowywania doktoratu odbył staże naukowe na Uniwersytecie w Hamburgu, w Ratyzbonie, w Zurychu, w Insbrucku oraz na Uniwersytecie Europejskim Viadrina. Do tego ostatniego powrócił na staż naukowy w 2024 r. W 2024 r. odbył także miesięczny staż na Uniwersytecie w Heidelbergu, gdzie – dzięki międzynarodowym kontaktom – zajmował się problemem rejestracji nieruchomości w różnych krajach (m.in. Włochy, Brazylia). Co ciekawe, Kandydat nawiązał kontakt także z prawnikami z Ukrainy. Efektem tych studiów prawnoporównawczych jest powstanie dwóch opracowań: pierwsze dotyczy ukraińskiego systemu rejestracji praw do nieruchomości, drugie przedstawia polski system wieczystoksięgowy na tle komparatystycznym (PS 7-8/2025). Autor z satysfakcją stwierdza, że w tej perspektywie polski system wypada bardzo pozytywnie.

Dr Jarosław Kuropatwiński od wielu lat pełni funkcję konsula honorowego Niemieckiej Republiki Federalnej w Bydgoszczy. Działalność ta nie ma wprawdzie charakteru naukowego, ale trzeba wspomnieć, że Konsul, wykorzystując swą funkcję, stworzył na UMK tzw. Małą Bibliotekę Prawa Niemieckiego, która gromadzi podręczniki, komentarze z różnych dziedzin prawa a także monografie cywilistyczne. Podobna biblioteka powstała następnie na uczelni w Bydgoszczy. Należy sądzić, że księgozbiory te dobrze służą studentom i pracownikom.

Wszystkie te informacje, przywołane przykładowo, pozwalają uznać, że Kandydat wykazuje się działalnością dydaktyczną, popularyzatorską i ekspercką, a Jego aktywność naukowa zdecydowanie wykracza poza granice kraju.

5. Konkluzja.

Zawarte w recenzji uwagi i oceny, dotyczące przede wszystkim monografii zatytułowanej „Podstawa wpisu do księgi wieczystej”, ale także pozostałych pozycji dorobku pisarskiego oraz innych form aktywności naukowej Pana Doktora Jarosława Kuropatwińskiego, uzasadniają wniosek, że spełnia On warunki wymagane do nadania stopnia doktora habilitowanego, określone w art. 219 ust. 1 ustawy z 20 lipca 2018 – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.



